

Franciszek, papież

Jakże piękny będzie dzień, w którym
z mieczy powstaną lemiesze :
rozważanie przed modlitwą "Anioł
Pański" : (Watykan, 1 grudnia 2013
r.)

Salvatoris Mater 16/1/4, 480-481

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

«tak» wypowiedzianego w Nazarecie, będącego odpowiedzią daną zwiastunowi z nieba, który oznajmił Jej wolę Boga względem Niej. W rzeczywistości jest właśnie tak: każde «tak» powiedziane Bogu jest krokiem w kierunku nieba, ku życiu wiecznemu. Ponieważ tego chce Pan: aby wszystkie Jego dzieci miały życie w obfitości! Bóg chce nas wszystkich mieć u siebie, w swoim domu!

Niestety, docierają bolesne wiadomości z Egiptu. Pragnę objąć moją modlitwą wszystkie ofiary i ich rodziny, rannych i wszystkich, którzy cierpią. Módlmy się razem o pokój, dialog, pojednanie na tej drodzej ziemi i na całym świecie: Maryjo, Królowo Pokoju, módl się za nami! Wszyscy powiedzmy: Maryjo, Królowo Pokoju, módl się za nami!

Pragnę przypomnieć o 25. rocznicy ukazania się listu apostołskiego bł. Jana Pawła II *Mulieris dignitatem* o godności i powołaniu kobiety. Ten dokument zawiera bogate refleksje, które zasługują na to, by do nich powracać i je rozwijać; a u podstawy wszystkiego jest postać Maryi, gdyż ukazał się on z okazji Roku Maryjnego. Posłużmy się w naszej modlitwie słowami znajdującymi się na końcu tego listu apostołskiego (por. n. 31): aby, rozważając biblijną tajemnicę kobiety, streszczającą się w Maryi, wszystkie kobiety odnajdowały w niej same siebie i pełnię swego powołania, i aby w całym Kościele była coraz bardziej zgłębiana i lepiej rozumiana ogromna i ważna rola kobiety.

Rozważanie przed modlitwą «Anioł Pański»
(Watykan, 1 grudnia 2013 r.)²⁴

Jakże piękny będzie dzień, w którym z mieczy powstaną lemieszce

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiaj, w I Niedzielę Adwentu rozpoczynamy nowy rok liturgiczny, to znaczy *nową drogę ludu Bożego z Jezusem Chrystusem*, naszym Pasterzem, który prowadzi nas w dziejach ku wypełnieniu się królestwa Bożego. Dlatego dzień ten ma szczególnie urok, pozwala nam doświadczyć głębokiego poczucia sensu historii. Odkrywamy na nowo piękno tego, że wszyscy jesteśmy w drodze: Kościół, ze swoim powołaniem i misją, i cała ludzkość, narody, cywilizacje, kultury, wszyscy idą ścieżkami czasu.

Ale dokąd idą? Czy istnieje wspólny cel? I co jest tym celem? Pan odpowiada nam przez proroka Izajasza i mówi tak: «Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, mnogie ludy pójda i rzekną: ‘Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami’» (2, 2-3). To mówi nam Izajasz o celu, do którego zmierzamy. Jest to *powszechna pielgrzymka do wspólnego celu*, którym w Starym Testamencie jest Jerozolima, gdzie wznosi się świątynia Pana, bo stamtąd, z Jerozolimy, pochodzi objawienie oblicza Boga i Jego prawa.

²⁴ „L'Osservatore Romano” 35(2014) nr 1, 54.

Objawienie znalazło swoje wypełnienie w *Jezusie Chrystusie*, a «świątynią Boga» stał się On sam, Słowo, które stało się ciałem: to On jest przewodnikiem a zarazem celem naszej pielgrzymki, pielgrzymki całego ludu Bożego; i w Jego świetle także inne narody mogą podążać ku królestwu sprawiedliwości, ku królestwu pokoju. Mówi dalej Prorok: «Swe miecze przekują na lemieszce, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny» (2, 4). Pozwalam sobie powtórzyć to, co powiada Prorok, słuchajcie dobrze: «Swe miecze przekują na lemieszce, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny». Kiedy to się stanie? Jakże piękny będzie ten dzień, w którym broń zostanie złożona, a potem zamieniona w narzędzia pracy! Jakże piękny będzie ten dzień! I to jest możliwe! Postawmy na nadzieję, nadzieję na pokój, a będzie on możliwy!

Ta pielgrzymka nigdy się nie kończy. Tak jak w życiu każdego z nas zawsze trzeba ponownie wyruszyć, znowu się podnieść, odnaleźć znaczenie i cel naszego życia, tak też wielka rodzina ludzka musi zawsze na nowo uświadamiać sobie wspólny horyzont, ku któremu podążamy. To jest *horyzont nadziei*! W takiej perspektywie można odbyć dobrą drogę! Czas Adwentu, który dziś na nowo rozpoczynamy, przywraca nam perspektywę nadziei, nadziei, która nie zawodzi, ponieważ opiera się na Słowie Bożym. Nadzieja ta nie zawodzi, po prostu dlatego, że Pan nigdy nie zawodzi! On jest wierny! On nie zawodzi! Pomyślmy, jakie to piękne, i pocujmy to!

Wzorem takiej postawy duchowej, tego sposobu bycia i podążania przez życie jest Maryja Panna. Prosta wiejska dziewczyna, która nosi w sercu całą nadzieję Boga! W Jej łonie nadzieja Boga przyjęła ciało, stała się człowiekiem, stała się historią: Jezusem Chrystusem. Jej *Magnificat* jest pieśnią wędrującego ludu Bożego i wszystkich mężczyzn i kobiet, którzy pokładają nadzieję w Bogu, w mocy Jego miłosierdzia. Pozwólmy, by nas prowadziła Ta, która jest matką, jest mamą i potrafi nas prowadzić. Pozwólmy, aby Ona nas prowadziła w tym czasie oczekiwania i aktywnego czuwania.

Rozważanie przed modlitwą «Anioł Pański»
(Watykan, 8 grudnia 2013 r.)²⁵

Spojrzenie Pana spoczęło na dziewczynie z Nazaretu

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Ta II Niedziela Adwentu przypada w dniu uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, a więc nasze spojrzenie przyciąga piękno Matki Jezusa, naszej Matki! Z wielką radością Kościół kontempluje Ją, «łaski pełną» (Łk 1, 28), a na początek pozdrówmy Ją wszyscy tymi słowami: «Łaski pełna». Powiedzmy trzy razy: «Łaski pełna!», wszyscy: Łaski pełna! Łaski pełna! Łaski pełna! I tak Bóg na Nią spojrzał od pierwszej chwili w swoim zamyśle miłości.

²⁵ „L'Osservatore Romano” 35(2014) nr 1, 55-56.